Wydanie A. B. C. Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, poniedziałek, 26 września 1938 Nr 264

Czechosłowacja godzi się
na ustępstwa terytorialne dla Polski

Warszawa, 25. IX. Polska Agencja Telegraficzna komunikuje: Rząd polski oczekuje dzisiaj odpowiedzi na swą notę skierowaną dnia 21 bm. do rządu czeskiego, w sprawie żądań polskich co do Śląska Zaolzańskiego. Według oświadczenia udzielonego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Pradze sekretarzowi poselstwa R. P. odpowiedź ta będzie zawierać zasadniczą zgodę na traktowanie spraw terytorialnych.

* * *

Uwaga redakcji „Gł. N.". Wiadomość o gotowości Pragi do rokowań w sprawie ustępstw terytorialnych przyjmuje Polska z uczuciem ulgi i satysfakcji. Satysfakcję sprawia fakt, że rząd Czechosłowacji dobrowolnie godzi się na zwrot Polsce ziem rdzennie polskich. Ulgę zaś sprawia powyższa wiadomość, ponieważ można z nią wiązać nadzieję, że nasz konflikt z Pragą zostanie załatwiony na drodze pokojowej, co nas zwolni od ewentualności wspólnego frontu wojennego z Rzeszą Hitlera. Trzeba sobie życzyć, by rokowania zaczęły się jak najprędzej i rychło doprowadziły do upragnionego rezultatu: powrotu polskich terytoriów do Polski.

———:oOo:———

Gen. Krejczy naczelnym wodzem

Praga, 25. IX. (PAT). Prezydent republiki mianował gen. Krejczy dotychczasowego szefa sztabu generalnego, naczelnym wodzem sił zbrojnych kraju.

Memorandum Hitlera doręczone Pradze

Praga, 25. IX. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, iż memorandum kanclerza Hitlera zostało doręczone rządowi czeskiemu w niedzielę rano.

Ruś podkarpacka przygnębiona branką czeską

Czerniowce, 2.5 IX. (PAT). Według wiadomości z pogranicza rumuńsko-czeskiego, ludność karpatoruska, nie mogąc wobec represji cenzury czeskiej zwrócić uwagi opinii europejskiej na sprawy, związane z jej losem, chwyciła się środków ostatecznych, co znalazło swój wyraz w szeregu aktów sabotażu. Wysadzono ostatnio dwa mosty kolejowe na jednej z górskich przełęczy oraz zastrzelono dwóch żandarmów czeskich z oddziałów, które wyłapują uchylających się spod nakazu mobilizacyjnego. Około 40 proc. ludności karpatoruskiej, podlegającej rozkazom mobilizacyjnym, schroniło się w góry, rodziny zaś tłumaczą się wobec władz czeskich niemożnością terminowego powiadomienia poborowych o rozkazach mobilizacyjnych.

Na całej Rusi podkarpackiej panuje ogromne przygnębienie z powodu branki, a odbywające się przy tym sceny, świadczą o zupełnym braku przywiązania ludności do republiki.

Paryż, 25. IX. (PAT) Posiedzenie rady gabinetowej rozpoczęło o godzinie 14.30. Na posiedzeniu tym premier Daladier miał zapoznać kolegów z intencjami rządu brytyjskiego. Dopiero po zakończeniu narad ustalona będzie godzina odjazdu Daladier i Bonneta do Londynu.

Londyn radzi

Londyn 25. IX. (PAT) Posiedzenie rady gabinetowej rozpoczęto o godzinie 10.30, zakończyło się o godzinie 13.05. Wkrótce po tym premier Chamberlain odjechał do pałacu Buckingham, gdzie przyjęty będzie przez króla i zatrzymany na śniadaniu.

Następne posiedzenie gabinetu brytyjskiego zwołano na godzinę 15.00

DALADIER I BONNET ODLECIELI DO LONDYNU.

Paryż, 25. IX. (PAT). Bezpośrednio po posiedzeniu rady gabinetowej Daladier i Bonnet udali się na lotnisko w le Bourget i o godzinie 17.30 odlecieli do Londynu.

Anglicy uciekają z Czech

Cieszyn, 25. IX. (PAT) O godzinie 3 nad ranem przez most w Cieszynie przeszła grupa kilkudziesięciu cudzoziemców, którzy opuścili Czechosłowację. Przeważnie byli to Anglicy, członkowie kolonii brytyjskiej w Pradze, którzy wraz z rodzinami na polecenie poselstwa angielskiego przez Gdynię wracają do Anglii. Wobec przerwania komunikacji między Niemcami i Czechosłowacją, jedyna droga do Londynu prowadzi przez most w Cieszynie.

Narada rządów w Londynie i Paryżu

Praga, 25. IX. (PAT). W dniu wczorajszym opuściło wielu przebywających tam cudzoziemców Pragę. W konsulatach zanotowano ożywioną frekwencję interesantów, ubiegających się o wizy. Znaczna część cudzoziemców udaje się do Polski. Konsulat polski wydał dziś kilkaset wiz wjazdowych. Wśród osób kierujących się do Polski przeważają obywatele angielscy i francuscy.

Mussolini o „minionych ideologiach"

Bellune, 25. IX. (PAT). Mussolini, który przybył pociągiem z Padwy, pojawił się o godz. 17 na podium, ustawionym na głównym placu miasta i witany przez nieprzeliczone tłumy ludności, wygłosił krótkie przemówienie.

W przemówieniu swoim Mussolini oświadczył: **nie potrzebujecie podniety, należycie bowiem do narodu starożytnego i mocnego, który po wszystkie czasy dawał godne pamięci dowody swej wartości. Nasi przeciwnicy z drugiej strony Alp przywiązani jeszcze do ideologii bardziej niż minionych, bo martwych, nie znają nas i są zbyt ograniczeni, aby być niebezpiecznymi. Okazują oni, że są spóźnieni przynajmniej o ćwierć wieku. W czasie tego ćwierćwiecza Włochy zahartowały się w ogniu 4-ch wojen, dlatego też wygramy te, które nastąpią w przyszłości.**

Po zakończeniu mowy zgotowała Mussoliniemu ludność długotrwałą manifestację.

Akcja zbiórkowa dla zaolzian daje ładne wyniki

Cieszyn, 25. IX. (PAT). Zbiórka, organizowana na rzecz uchodźców zza Olzy przez komitet pomocy uchodźcom, przynosi coraz piękniejsze rezultaty. — Wiadomości nadchodzące z całego Śląska, donoszą o powszechności tej akcji. Świat robotniczy stoi tu w pierwszym szeregu. Zbiórki organizowane są w fabrykach i kopalniach, w biurach, wśród rzemieślników i kupców. Młodzież szkolna samorzutnie zorganizowała zbiórki w wielu szkołach, ofiarowując swe oszczędności na akcję pomocy rodakom zza Olzy. Ostatnio sygnalizują, że urzędnicy elektrowni w Cieszynie złożyli na rzecz pomocy uchodźcom 4.600 zł. Akcja zbiórkowa rozszerza się nieustannie.

Dalsze przygotowania do lotu stratosferycznego

Warszawa, 25. IX. (PAT). Dziś przybyła do doliny Chochołowskiej przywieziona specjalnie samochodem ciężarowym powłoka balonu stratosferycznego. Powłokę wyładowano i umieszczono w wybudowanym baraku. Na polanę Chochołowską odbywa się w dalszym ciągu transport butli z wodorem i niwelacja terenu w miejscu startu.

PRZEBIEG POGODY W DNIU 26 B. M.:

W całym kraju pogoda słoneczna przy słabych lub umiarkowanych wiatrach południowo-wschodnich i wschodnich. Nocą gdzie niegdzie przymrozki, w ciągu dnia temperatura około 22 st.

zastrzelonego Araba. Istnieje przypuszczenie, że obaj padli ofiarą terrorystów arabskich. Wybuch miny lądowej pod samochodem wojskowym spowodował wczoraj ciężkie poranienie 6 żołnierzy brytyjskich.

——oOo——

Walka o zboże na Ukrainie sowieckiej

W autonomicznej republice mołdawskiej wykryto wielkie nadużycia w państwowych magazynach zbożowych. W Bałcie skazano na karę śmierci i rozstrzelano kierownika magazynów państwowych, Hrycenkę, który według aktu oskarżenia *uprawiał sabotaż celem zatrucia zwożonego przez kolektywy rolne zboża.* W ten sposób zginęło kilka tysięcy ton zboża. Specjalna komisja, która przeprowadziła lustrację sowieckich magazynów zbożowych na Ukrainie, stwierdziła, iż znaczna część zboża z tegorocznych zbiorów zarażona jest przez robactwo. W jednym z magazynów państwowych zginęło przeszło 4 tys. ton zboża.

Olbrzymie straty czerwonych
na odcinku Manzaneda

Salamanka, 25. IX. (PAT). Komunikat sztabu wojsk gen. Franco donosi, że ataki nieprzyjacielskie na odcinku Manzaneda zostały odparte. Nieprzyjaciel poniósł przy tym bardzo duże straty. — Wiele oddziałów nieprzyjacielskich zostało całkowicie zniesionych. Na odcinku rzeki Ebro wojska gen. Franco wyrównały linię swych przednich stanowisk, zdobywając kilka punktów oporu nieprzyjaciela. W czasie operacji tej wzięto do niewoli 200 jeńców.

Stan wyjątkowy w Palestynie

Londyn, 25. IX. (PAT). W Palestynie w 7 miastach wprowadzono obecnie stan wyjątkowy, który obowiązuje od zachodu do wschodu słońca. Miastami tymi są: Jerozolima, Haifa, Jaffa, Jenin, Nablus, Nazaret, Tulkarem. Ponadto podobny stan wyjątkowy obowiązuje na wszystkich ważniejszych drogach i na obszarze szerokości 2 klm. po obu stronach linii kolejowej, idącej do Egiptu. W południowej części Palestyny wprowadzono również cały szereg dekretów, ograniczających swobodę poruszania się.

Na znak protestu przeciw ostatnim aresztowaniom przywódców ruchu terrorystycznego oraz na znak żałoby po zabitym niedawno w utarczce z wojskiem brytyjskim przywódcą powstańców, Arabowie ogłosili wczoraj strajk powszechny w Nazarecie, Tyberiadzie, Haifie, Jerozolimie i kilku innych miejscowościach.

Na dachu autobusu żydowskiego jadącego z Haify do Tel-Avivu wśród bagażu znaleziono 11 rewolwerów i większą ilość amunicji pasażerów autobusu zatrzymano aż do wyjaśnienia sprawy.

Wczoraj zabity został na stacji w Jaffie policjant arabski a w pobliżu Haify znaleziono zwłoki

Wiadomości sportowe

Polska remisuje z Jugosławią

4:4 (2:1)

Warszawa, 25. IX. (Tel.). W dniu dzisiejszym odbył się w Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacją Jugosławii, a reprezentacją Polski. Naogół przypuszczano, że Polacy po ciężkiej klęsce z Niemcami, zrehabilitują się tym razem. Niestety rehabilitacja udała się tylko częściowo, tj. w tym znaczeniu, że drużyna polska zagrała tym razem o wiele lepiej niż ostatni raz z Niemcami. O niebo lepiej zareprezentował się polski atak prowadzony przez Korbasa do czasu, kiedy w 25 minucie został kontuzjonowany i miejsce jego zajął Wostal. Jugosłowianie aczkolwiek poprzedzała ich fama, iż nie są w najlepszej formie, okazali się drużyną bardzo niebezpieczną i bojową.

Przed przerwą drużyna polska miała więcej z gry i stwarzała pod bramką jugosłowiańską niebezpieczne sytuacje. Pierwszą bramkę uzyskali Jugosłowianie ze strzału Wolfa. Na trybunach wzrasta napięcie. Polacy dopingowani przez publiczność zaczynają grać coraz energiczniej, wreszcie Korbasowi udaje się strzał i jest 1:1. W 25 minucie schodzi ubity Korbas. Zastępuje go Wostal. Polacy grają teraz lepiej. Wynik do przerwy ustala Wilimowski.

Po przerwie gra znacznie ożywiła się. Już w 7 minut Góra zawinił karnego i Kokotowiec strzelił nieuchronnie. Stan meczu doszedł do 2:2. Dziesięć minut później Piątek powtórnie uzyskuje prowadzenie dla Polski. Prowadzenie to Polska utrzymuje tylko przez krótką chwilę. — W 16 minucie bowiem niebezpieczny atak Jugosłowian kończy się bramką strzeloną przez Wolkego. Teraz przeważają zdecydowanie Jugosłowianie. — Polacy w tym okresie bronią się dosyć chaotycznie. Gdy w 24 minucie Wolf strzela 4 bramkę dla Jugosławii mecz wydaje się być przesądzony. Kolosalny doping ze strony publiczności robi swoje, ale dopiero na 3 minuty przed końcem Wilimowskiemu udaje się strzelić wyrównującą bramkę.

Sędziował p. Eklind. Publiczności około 20.000. Mecz o puchar Piotra II.

Porażka Polski z Łotwą

Łotwa—Polska 2:1 (1:0)

Ryga, 25. IX. (tel. wł.). W niedzielę, 25 b. m. odbył się tutaj międzypaństwowy mecz między Polską a Łotwą. Mecz zakończył się zasłużonym, lecz ciężko wywalczonym zwycięstwem Łotwy w stosunku 2:1 (1:0). Jedyną bramkę dla Polski zdobył Pawłowski. Szczegółowe sprawozdanie podamy dopiero w dniu jutrzejszym.

—oOo—

Zakończenie mistrzostw lekkoatletycznych Polski

Gąsowski bohaterem w Krakowie

(t) Przy wspaniałej pogodzie odbyły się ostatnie akordy mistrzostw lekkoatletycznych Polski w Krakowie. I same zawody też wypadły wspaniale. Poza chodem może, mało popularnym, wszystkie konkurencje stały na wysokim poziomie. Szczególniej emocjonawały biegi sztafetowe, a właściwie biegi najlepszego polskiego biegacza Gąsowskiego. Na zawody wystarczyło już tylko dlatego przyjść, by jego zobaczyć, by zobaczyć z jaką łatwością mijał swych przeciwników i zdobywał dla swych barw mistrzowskie tytuły. Bo przyznać trzeba bez przesady, że bez niego Orlęta (Dęblin) żadnego tytułu mistrzowskiego by nie zdobyły. A zdobyły ich aż 3. W czasie mistrzostw Polski w Warszawie w sztafecie 4×100. a dziś w sztafetach 4×200 m. w których uzyskały czas 1,32,9 min. przed AZS (Warszawa) 1,33,3 min. i Polonią (Warsz.) 2.04,2 min. dla której to miejsce wywalczył na ostatnich metrach jej najlepszy biegacz Maszewski (a który już dawno był podobno zgłoszony w barwach Cracovii, to też start jego w Polonii nas zdziwił) i AZS (Warszawa) 2,04,4 min. Doskonale wypadł w drugim biegu sztafetowym Gąssowski, który odebrał pałeczkę jako czwarty o 15 m. za innymi i już po trzystu metrach był pierwszy.

W biegu na 3 klm. mistrzostwo zdobył Soldan (Cracovia) w czasie 9,59,7 m. 2) Herman (Polonia) 10,14,2 min., Osiński (Polonia) 10.50,6 min., Kramek wycofał się po trzecim okrążeniu.

W chodzie na 50 klm. zwycięzył Ślizowski (ZS Ostrowiec) 5 godz. 34,37.5 przed Mużdżyńskim i Grechutą.

* * *

Dzięki dzisiejszym sukcesom drużyna „Orląt“ (Szkoły Podchorążych, Rez. Lotnictwa z Dęblina) wysunęła się na czoło w tegorocznej tabeli punktacyjnej klubów P. Z. L. A., mając 113 pkt., przed Warszawianką.

Łazar i Wandor triumfują na zawodach kolarskich w Krakowie

W niedzielę 25 b. m. odbyły się w Krakowie zawody kolarskie przy udziale zawodników miejscowych. Na ogół zawody zawiodły licznie zgromadzoną publiczność, albowiem na starcie zjawiło się niewielu zawodników. Jeżeli mimo to zawody były interesujące, to tylko dzięki biegom za motorami, które rozegrano w czterech biegach głównych i dwóch dodatkowych.

W ogólnej punktacji w biegu za motorami zwyciężył Łazar (Cracovia) uzyskując na 10 okr. toru najlepszy czas dnia 4 min. 27 sek. Drugim był Wandor (Cracovia), który uzyskał czas 4 min. 31 sek. W biegu o pierwsze miejsce Wandor przejechał 5 okr. toru w 2 min. 13,2 sek, podczas gdy Łazar przebył tę przestrzeń w czasie o jedną sekundę lepszym. W biegu juniorów (10 okr. toru) zwyciężył Giza (Legia) przed Sosenko. Szwankowało sędziowanie.

Poznań pobił Niemcy środkowe 4:2 (3:2)

Poznań, 25. IX. (Tel.). W dniu dzisiejszym odbył się tutaj na boisku Warty mecz między reprezentacją Poznania a Niemiec Środkowych, zakończony zasłużonym zwycięstwem Poznania w stos. 4:2 (3:2). Do przerwy gra była mniejwięcej wyrównana. Pierwszą bramkę strzelił dla Niemiec środkowy napastnik Lederer. Działo się w 12 min. W 25 minucie za rękę na polu karnym zawinionym przez obrońcę niemieckiego, sędzia podyktował rzut karny, który pewnie wyegzekwował Narożny. Powyższy wynik Schreier w 30 min. a następnie Skrzypczak w 34 minucie. Minutę przed przerwą drugą bramkę dla Niemców uzyskał Lederer.

Po przerwie Poznań zagrywał coraz lepiej i wreszcie w 18 minucie Narożny ustalił wynik dnia.

Sędziował p. Dabert. Widzów około 3.000.

Radio

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK 26 WRZEŚNIA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Komunikat meteorologiczny; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka. „Gdzie byłem latem i co widziałem“; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 Wiadomości gospod.; 16.00 Koncert muzyki lekkiej; — 16.45 Pogadanka: n. t.: „Samochodem przez Afganistan“; — 17.00 Muzyka taneczna; w przerwie Program na dzień następny; — 18.00 Pogadanka sportowa: 18.10 Z twórczości operowej Mozarta; 18.50 Audycja Legii Akademickiej; —

—o—

Krak. Liga Okręgowa

Rozgrywki dzisiejsze przyniosły awans Mościc do krak. Ligi Okręgowej. W niedzielę wezmą one już swój udział w rozgrywkach. Niespodziankę sprawiła Krowodrza swym zwycięstwem nad ZS Chełmkiem. Poza tym lepszą formę zauważyliśmy u Grzegórzeckiego K. S. Tabeli jeszcze nie podajemy. — Zaczniemy ją od przyszłej niedzieli, gdy wezmą udział już wszystkie drużyny.

* * *

KROWODRZA — CHEŁMEK 2:1 (1:1).

(f) W dzisiejszym meczu o mistrzostwo Ligi Okr. Chełmek uległ ambitnie grającej Krowodrzy. — Strzelcy zagrali tym razem słabo we wszystkich liniach, a szczególnie w ataku, zawodząc strzałowo pod bramką. Honorowego goala uzyskali z rzutu wolnego, bitego przez Czajora. Krowodrza zagrała lepiej, lecz nieszczególnie. Bramki uzyskali Psonka i Jakubiec. Zaznaczyć należy, że zawody były prowadzone ostro, a wynikiem tego jest złamanie nogi Guzdy z Chełmka. Sędzia p. Mytnik, sędziował nieszczególnie.

KORONA — GRZEGORZECKI 2:2 (1:1).

(T. K.) Młoda drużyna Grzegórzeckiego odniosła w dzisiejszym meczu połowiczny sukces remis. z Koroną. Zaprezentowała ona grę szybką, a jej młodzi zawodnicy „obracali“ dobrą bądź cobądź obronę Korony i przy odrobinie szczęścia mogli odnieść zwycięstwo w dodatku słuszne. Bramki zdobyli dla Grzegórzeckiego Mrugała i dobrze zapowiadający się prawoskrzydłowy, zaś dla Korony Syrek i Ursyn. Sędziował wzorowo p. Sławikowski.

FABLOK — CRACOVIA I b. 4:1.

Chrzanów, 25. IX. (Tel.). W meczu o puchar K. Z. O. P. N. rozegranym tu, Fablok pokonał pewnie rezerwę ligowej Cracovii.

WISŁA I B — MAKKABI 4:0 (2:0).

(f) W ramach rozgrywek pucharowych rezerwa Wisły pokonała Makkabi w wysokim, lecz zupełnie zasłużonym stosunku 4:0. Młodzi zawodnicy Wisły zaprezentowali grę techniczną stojącą na wysokim poziomie. Bramki zdobyli Giergiel 2, najlepszy gracz na boisku oraz Liszka i Obtułowicz. Makkabi zawiodła pod każdym względem. Sędziował p. Keller, który nie miał dobrego dnia.

ZWIERZYNIECKI — PODGÓRZE 0:0.

(w) Mecz na bardzo słabym poziomie zakończył się sprawiedliwym wynikiem remisowym. Sędziował b. dobrze dr Lustgarten.

Mościce w Lidze Okręgowej

KABEL — SANDECJA 2:0 (1:0).

(c) Oczekiwany ze szczególnym zainteresowaniem mecz Sandecji z Kablem przyniósł zasłużone zwycięstwo miejscowym w stosunku 2:0 i zadecydował, iż do Ligi Okręgowej zaawansowała drużyna **K. S. Mościce.** Ogólnie spodziewano się, iż Sandecja, której w razie zwycięstwa przypadłby zaszczytny tytuł i awans, pokaże grę ładną godną pretendenta do wyższej klasy. Niestety widownia zebrana w ilości tysiąca osób została grą gości rozczarowana. Aczkolwiek w polu grali dobrze, to jednak pod bramką zawodzili zupełnie, nie oddając ani jednego groźnego strzału na bramkę przeciwnika. Kabel wypadł lepiej, lecz też jego napastnicy zaprzepaszczali dogodne sytuacje i gdyby nie pech to wynik byłby o wiele wyższy. Pierwszą bramkę zdobył dla Kabla Cygan. Goście, którym remis dawał jeszcze szanse rozegrania trzeciego meczu z Mościsami, zamiast silniej nacisnąć przeciwnika, ograniczali się do obrony. Dopiero druga bramka, która wpadła przypadkowo, podnieca Sandeczan, lecz jest już zapóźno, gdyż dobra obrona gospodarzy niweczy wszelkie ich zakusy. Sędziował p. Schneider jun. nieszczególnie.

TURNIEJ TENISOWY JESZCZE BEZ MISTRZA.

W piątek rozpoczęły się organizowane przez AZS tenisowe mistrzostwa Krakowa w konkurencji ogólnopolskiej. Ze względu na przeciągające się rozgrywki poszczególne nie zdołano finałów rozegrać w niedzielę. Doprowadzono rozgrywki tylko do półfinałów. Finały odbędą się w poniedziałek po południu. Z ciekawszych dotychczasowych rozgrywek zanotować należy zwycięstwo młodego juniora śląskiego Skoneckiego nad Bratkiem 7:5, 6:3 orza Kończaka nad Horainem. Obaj zwycięscy rozegrają między sobą finał. We finale pań spotkają się Parafińska po zwycięstwie nad Kuligowicz 6:2, 8:6 i Potuczkowa po wygranej nad Sławikowską 7:5, 6:0.

PIERWSZE ZAWODY BOKSERSKIE.

Dziś na swoim boisku sekcja bokserska Wisły zorganizowała wewnętrzne zawody bokserskie przy udziale swoich zawodników. Zawody stały na dość wysokim poziomie. Wyniki walk są następujące: Marzecz pokonał Hlipkiewicza, Mach — Kołodzieja, Moczkowski zremisował z Pazdurkiem a Powalski z Łukasimkiem.

——oOo——

NIEMCY ROZGROMILI RUMUNIĘ 4:1 (2:0).

Bukareszt, 25. IX. (tel. wł.). Odbył się tutaj w dniu dzisiejszym mecz międzypaństwowy Niemcy—Rumunia, zakończony wysokim zwycięstwem Niemców w stos. 4:1. Drużyna niemiecka wystąpiła z 9 wiedeńczykami. Publiczności 45.000.

——oOo——

W meczu bokserskim o mistrzostwo A-klasy Warta pokonała Stellę (Gniezno) w stos. 9:7.

Turniej tenisowy w Poznaniu, rozegrany między Wartą a AZS niespodziewanie wygrała Warta w stos. 4:2.

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK 26 WRZEŚNIA. Św. Cypriana i św. Justyny, Męcz. Św. Cyprian, syn pogańskiego kapłana, według podania miał być czarodziejem. Próbował on pozyskać Justynę dla siebie przy pomocy złego ducha. Widząc jednak bezskuteczność swoich czarów zarzucił mocom piekielnym bezsilność. Szatani odpowiedzieli, że nad wierzącymi w Chrystusa nie mają władzy. Św. Cyprian nawrócił się, został kapłanem i koło 304 r. poniósł śmierć męczeńską wraz z Justyną.

Wschód słońca o godz. 5.27, zachód o godz. 17.27. Długość dnia 12 godzin.

—x—

Kronika krakowska

KONFISKATA „GŁOSU NARODU". Dwa ostatnie numery „Głosu Narodu" (z soboty 24 b. m. i niedzieli 25 b. m.) zostały skonfiskowane za kilka wiadomości telefonicznych.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD STOWARZYSZEŃ POLSKICH INŻYNIERÓW GÓRNICZYCH I HUTNICZYCH odbędzie się w Krakowie dnia 17 października.

CZWARTY KURS OPIEKUNEK NIEMOWLĄT Polskiego Czerwonego Krzyża rozpocznie się dnia 20 października b. r. Bliższych informacyj udziela kandydatkom: Polski Czerwony Krzyż w Krakowie, ul. Pierackiego 19, II p., codziennie między godziną 12 a 13.

„ROLA KOBIETY W ŻYCIU GOSPODARCZYM POLSKI". Referat pod tym tytułem będzie wygłoszony na zebraniu Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego we wtorek 27 b. m. o godz. 19 w sali przy ul. Gołębiej 6, II p. Wstęp wolny.

—x—

ZMARLI W KRAKOWIE. Śp. Karol Gill l. 67, emer. urzędnik Województwa Krakowskiego; śp. z Hillerów Alojza Warzeszkiewiczowa, wdowa; śp. dr Stanisław Zathey l. 63, emer. profesor VIII Państw. Gimnazjum.

—:o0o:—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek, 26. IX. Teatr nieczynny.
Wtorek, 27. IX. „Gdzie diabeł nie może..."
Środa, 28. IX. „Jan".

REPERTUAR KIN.

ADRIA: 1) „Ludzie zaułka" i „Śmiertelni wrogowie".
APOLLO: „Marco Polo" — Gary Cooper.
MUZEUM: „Kościuszko pod Racławicami".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 23—27 września b. r. włącznie: „Zaginiony horyzont". Ronald Colman.
L. O. P. P.: „Dla kobiety" i „Noce egipskie".
PROMIEŃ: „Znachor" (Kazimierz Junosza Stępowski).
STELLA: „Zbrodnia i kara" (H. Bauer).
SZTUKA: „Przygoda w Szanghaju" (Dolores del Rio).
UCIECHA: „Przygody Robin Hooda". W głown. rolach Errol Flynn i Olivia De Havillaud.
WANDA: „Profesor Wilczur". W rol. głównych: Kaz. Junosza-Stępowski, Elżbieta Barszczewska.
ŚWIT: „Olimpiada — Święto Narodów".

—:o0o:—

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek z powodu przedstawień szkolnych wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro we wtorek świetna, pełna niefrasobliwego humoru komedia R. Niewiarowicza **„Gdzie diabeł nie może..."** W sztuce opracowanej scenicznie przez J. Karbowskiego występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, K. Szubert, K. Opaliński, R. Wroński i inn. — W środę po cenach zniżonych komedia Wł. Bus-Fekete'go „Jan".

—o0o—

Zmiany przepisów o biletach kolejowych

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, podaje do wiadomości, że z dniem 1 października br. będą wprowadzone na P. K. P. **nowe bilety odcinkowe: miesięczne specjalne i robotnicze tygodniowe.** Jednocześnie ulegną pewnym zmianom obowiązujące do tej pory przepisy o przejazdach robotników oraz opłaty za bilety odcinkowe miesięczne i tygodniowe. — Do korzystania **z biletów miesięcznych specjalnych** uprawnione będą osoby, którym przysługuje prawo nabywania biletów ulgowych ze zniżką 75 proc. (specjalną) i 80 proc. na podstawie odpowiednich legitymacyj osobistych.

Do przejazdów za **biletami robotniczymi powrotnymi**, obecnie stosowanymi, i nowymi biletami robotniczymi tygodniowymi uprawnieni będą pracownicy fizyczni, zatrudnieni na zasadzie umowy o pracę lub o naukę zawodową, a więc poza robotnikami w zwykłym znaczeniu — także pracownicy domowi, posługacze, dozorcy domowi oraz uczniowie przemysłowi, terminatorzy i t. p.

Dlaczego odłożono posiedzenie rady miejskiej

Na podstawie zarządzenia wojewody krakowskiego posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej, przeznaczone na wybory delegatów do zgromadzeń wyborczych, miało się odbyć w poniedziałek 26 b. m. W ostatniej jednak chwili termin został zmieniony i posiedzenie wyznaczono na 28 b. m., a to z tego powodu, ponieważ w poniedziałek przypada żydowskie święto (Nowy Rok).

—o0o—

Uroczyste otwarcie XV Tygodnia L.O.P.P.

W sobotę wieczorem odbyło się na Rynku Głównym uroczyste **otwarcie XV Tygodnia L. O. P. P.** W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojska, miasta, stowarzyszeń oraz tłumy publiczności. W czasie uroczystości Rynek był wspaniale oświetlony reflektorami i udekorowany.

Przemówienie o znaczeniu L. O. P. P. dla obrony państwa wygłosił prezes krakowskiego okręgu L. O. P. P. wicewojewoda dr Małaszyński, po czym nastąpiło podniesienie flagi na maszcie. Po uroczystości kilkanaście orkiestr przeszło ulicami miasta grając marsze.

W niedzielę o g. 9 ks. prof. M. Siedlecki odprawił w kościele Mariackim uroczystą Mszę św. Na Mszy św. byli obecni wojewoda dr Tymiński, dowódca O. K. gen. **Narbut-Łuczyński**, starosta grodzki dr. **Wojnarowski**, prezydent miasta dr Kaplicki naczelnicy urzędów i szerokie rzesze wiernych.

Po nabożeństwie odbyła się na Rynku Głównym wielka **manifestacja propagandowa** na rzecz L. O. P. P., drużyn w pełnym umundurowaniu wszystkich krakowskich państwowych i prywatnych zakładów przemysłowych. Z balkonu wieży Ratuszowej do zgromadzonych na Rynku tłumów przemówienie na temat obrony przeciwgazowej i lotniczej wygłosił płk. **Ocetkiewicz.**

W południe na Błoniach krakowskich wobec wielotysięcznej rzeszy młodzieży i publiczności wojsko zademonstrowało szereg aktualnych pokazów.

W ciągu całego dnia na ulicach miasta publiczność składała hojne datki na rzecz L. O. P. P. Pod arkadami Sukiennic odbyła się, bardzo dużym powodzeniem ciesząca się **loteria lotnicza**, a przez megafony prelegenci wygłaszali propagandowe przemówienia.

—o0o—

Zwiedzamy Muzeum Etnograficzne

Jest w Krakowie ważna placówka kulturalna, która od lat boryka się z różnymi trudnościami. Instytucją tą jest — Muzeum Etnograficzne w Krakowie.

Dziwne były koleje tego Muzeum.

Powstało wysiłkiem jednego „upartego" entuzjasty, który całe swe życie poświęcił idei utworzenia muzeum, które by obejmowało okazy kultury ludowej. **Seweryn Udziela utworzył w r. 1905 w jednej salce Muzeum Narodowego w Sukiennicach o d d z i a ł e t n o g r a f i c z n y, obejmujący okazy, zebrane w ziemi krakowskiej, na Sądecczyźnie, Śląsku i Podhalu.**

Nie długo jednak istniał ten oddział. Zbiory spakowano i część ich Udziela umieścił w składzie koło kaplicy w szkole im. Matejki w Podgórzu oraz w swym prywatnym mieszkaniu.

Ale Udziela nie spoczął. W r. 1910 wspólnie z prof. **Julianem Talko Hryncewiczem** wydaje **odezwę,** w której rzuca myśl założenia Muzeum Etnograficznego. Powstało **Towarzystwo Etnograficzne** z prof. Hryncewiczem, jako prezesem na czele. Wynajęto przy ul. Studenckiej lokal w oficynie na parterze, składający się z trzech pokoi i w **lutym 1911 uroczyście otwarto nowe Muzeum.**

Zbiorów ciągle przybywało. Trzeba było pomyśleć o odpowiednim pomieszczeniu. Kustosz Udziela i prof. Hryncewicz czynili zabiegi o uzyskanie gmachu dawnego seminarium duchownego im. św. Michała na Wawelu. Uchwałą Sejmu galicyjskiego Muzeum Etnograficzne otrzymało ten gmach na przeciąg 20 lat.

Dzięki darom i depozytom Muzeum świetnie się rozwijało, aż nagle w r. 1928 znalazło się w niebezpieczeństwie utraty lokalu. **Z dniem 1 sierpnia 1918 lokal został wypowiedziany.**

Zaczęły się długie targi... ostatecznie Muzeum pozostało w dotychczasowym lokalu do dnia dzisiejszego...

Nie wiadomo jednak, co będzie w przyszłości...

* * *

Chcąc się zapoznać z obecnym położeniem zagrożonego „eksmisją" Muzeum, zwróciłem się po informacje do kustosza Muzeum p. **Reinfussa.**

Rozmowa toczyła się w czasie oglądania zbiorów Muzeum. P. Reinfuss pokazuje mi cenne zbiory: stroje ludowe, obrazy, rzeźby, przedmioty obrzędowe — istne cuda sztuki ludowej.

— Obcy turyści — mówi kustosz — znajdują w Muzeum Etnograficznym rzeczy, które ich bardzo interesują. Tego, co tu widzą, nie mogą zobaczyć w innych polskich muzeach.

Dowiaduję się, że zaledwie połowa eksponatów znalazła pomieszczenie w salach Muzeum. Druga połowa jest zmagazynowana w skrzyniach.

Dowiaduję się dalej, że Muzeum ma być przeniesione do obszerniejszego lokalu. Proponowany jest t. zw. **„pałac Wołodkowiczów"** przy ul. Lubicz. Ale tylko pierwsze piętro...

Sprawa odpowiedniego pomieszczenia dla Muzeum Etnograficznego jest paląca, Społeczeństwo nie powinno być dla tej instytucji obojętne. Pomyślano o Muzeum Narodowym — czas teraz pomyśleć o „tułaczu"... Muzeum Etnograficznym.

Muzeum, które obrazuje współczesną kulturę ludową, które ratuje dla potomności okazy sztuki, ubiorów i ludowych przedmiotów obrzędowych, zasługuje na to, by społeczeństwo otoczyło je opieką i postarało się o odpowiednie pomieszczenie dla cennych zbiorów. **T. M.**

Nowy dworzec kolejowy w Krakowie
— muzyką przyszłości

Wzrastająca liczba ludności musi korzystać z większej ilości środków lokomocji. W dobie, gdy turysta święci triumfy i dziesiątki tysięcy ludzi przewija się dziennie przez dworce kolejowe, rozmiary ich, dostosowane do czasów gdy jazda „żelaznym smokiem" należała do luksusu, domagają się gwałtownie rozszerzenia.

Jednym z takich dworców kolejowych jest *dworzec krakowski.* Głośna była już przed kilku laty sprawa jego przebudowy i rozbudowy. Z wywiadów prasowych, udzielonych w tym czasie, dowiedziała się opinia publiczna o ogromnych potrzebach i szerokich planach P. K. P., a nawet o przyszłym imponującym wyglądzie zabudowań dworcowych. Po zapewnieniach przystąpiono do pracy. *Usunięto stalowo-szklaną halę nad peronami i rozpoczęto budowę nowych peronów. Wykonano przejścia podziemne,* łączące poszczególne perony z punktami wyjściowymi i... *na tym roboty utknęły.*

Zaintrygowani tą przerwą zwróciliśmy się do Dyrekcji Okr. K. P. z zapytaniem, gdzie powód tego zastoju. Czy plany uległy zmianie, czy inne prace spowodowały zaniechanie robót?

Na cały szereg pytań otrzymujemy lakoniczne odpowiedzi. *„Na razie nic nie wiadomo".* Sprawa przebudowy dworca krakowskiego jest *w trakcie studiów i planowań.* Gdzie będzie stał przyszły dworzec, a tym więcej kiedy stanie, w tej chwili nic można przewidzieć. Dużo zależy od tego, jak się miasto będzie rozbudowywać. To, co uczyniono, jest posunięciem zasadniczym. Dzięki powiększeniu ilości i rozmiarów peronów uprzystępniono ruch wielkiej ilości pociągów przebiegających i zatrzymujących się na tutejszej stacji.

A dalej...? *Na dalszą pracę trzeba wiele milionów, o których na razie ani słychać.* Na zakończenie tego nadspodziewanie krótkiego i niepocieszającego wywiadu, słyszymy znaną nawet laikom prawdę, że budowa dworca kolejowego nie jest ani łatwą, ani efektowną, lecz za to ogromnie kosztowną.

Krótko mówiąc — *nowy dworzec w Krakowie jest muzyką przyszłości...*

Książka o krakowskiej młodzieży medycznej

Z okazji **75-lecia Bratniej Pomocy Medyków U. J.** wydana została **„K s i ę g a J u b i l e u s z o w a"**, przedstawiająca dzieje stowarzyszeń młodzieży medycznej w Krakowie. Na kartach „Księgi" wypowiedzieli się tak wychowawcy, jak i medycy. Na treść „Księgi" składa się **rys historyczny Tow. Biblioteki Medyków i Bratniej Pomocy Medyków U. J., wspomnienia** b. kuratorów i członków tych stowarzyszeń i **fragmenty historyczne z życia medyków krakowskich.**

—:o0o:—

Kilcee

DELEGAT FUNDUSZU PRACY NA LUSTRACJI PRZEMYSŁU CHAŁUPNICZEGO. Urzędnik wojewódzkiego biura Funduszu Pracy p. A. Polak z Kielc i delegat kieleckiej Izby Rolniczej p. W. Michałowski w ciągu trzech dni bawili w Olkuszu, gdzie przeprowadzili lustrację ośrodków przemysłu chałupniczego i ludowego. Delegaci zwiedzili ośrodek wyrobów bieliźniarskich, robót trykotarskich i koronek siatkowych przy Kole Gospodyń Wiejskich w Ogrodzieńcu, organizującą się spółdzielnię szewców w Wolbromiu oraz spółdzielnię wyrobów galanterii drzewnej w Jerzmanowicach koło Ojcowa, powiatu olkuskiego. Delegaci ci zapoznali się z dotychczasową gospodarką i potrzebami ośrodków dla uzyskania wydatniejszej pomocy z Funduszu Pracy.

—x—

Rok II

Głos rolnika, hodowcy i ogrodnika

Nr 22

Zbiór i przechowanie warzyw

W okresie jesiennym pozostaje zwykle do zbioru: kapusta, kalafiory, brukiew, rzodkiew, cebula, pory, marchew, buraki, pietruszka, selery, szpinak szczaw. Kolejność zbioru roślin warzywnych zależy od ich wytrzymałości na przymrozki jesienne i od pory dojrzewania. Sprzątanie warzyw należy wykonywać w czasie pogody suchej, słonecznej. — Przy kopaniu należy zwracać uwagę, aby korzeni i główek nie obijać, nie kaleczyć. Czyszczenie warzyw uskutecznia się bezpośrednio na polu. Marchew, buraki, pietruszkę, brukiew obcina się z liści, tak, żeby ściąć stożek wzrostu i wszystkie oczka uśpione znajdujące się na wierzchołku korzenia przy główce a zatem przy obcinaniu naci tych warzyw obcina się z liśćmi część korzenia, tzw. główkę. Nie zawsze jednakże ścina się stożek wzrostu na korzeniach, jeżeli np. takie warzywa jak pietruszka, marchew, selery, będą przechowywane w jednej warstwie przesypanej piaskiem, lub lekką ziemią piaszczystą, to wówczas można pozostawiać jeden, dwa listki — t. zw. „serce“.

Warzywa po oczyszczeniu z liści i ziemi, przed ułożeniem na miejsce przechowania powinny być dobrze obsuszone na słońcu, bowiem wilgotne warzywa złożone do piwnicy lub do kopca szybko się psują. Unikać należy zbyt późnego zbioru warzyw, gdyż mogą przyjść przymrozki, a kopcowanie przemrożonych warzyw jest niebezpieczne. Dobrze zebrać warzywa i umiejętnie je przechować, aby się nie psuły, jest rzeczą dość trudną, a to z tego względu, że przechowywane rośliny warzywne, zawierają bardzo duże ilości wody od 80—92 proc., reszta stanowi suchą masę. Przechowywanie warzyw jest tym trudniejsze, im więcej wody rośliny zawierają. Pamiętać trzeba, że warzywa w przechowaniu oddychają, boć to są żywe rośliny, że wyparowują duże ilości wody, i to tym silniej, im wyższa jest temperatura i im warzywa złożone zostały na większe kopce w piwnicy lub kopcach, wówczas zagrzewają się i w końcu gniją.

Przechowanie warzyw w stanie świeżym jest możliwe, o ile w przechowalni lub kopcach stworzymy takie warunki, w których warzywa najmniej ulegają zepsuciu, a zatem należy przechowywać w temperaturze niskiej, zbliżonej od 0—6 st. C. Przy 8 stopniach C. warzywa zaczynają w kopcach przerastać, a przy 15 stopniach C., o ile nie wietrzone dostatecznie zagrzewają się i gniją. Stąd wniosek: warzywa należy przechowywać w temperaturze zbliżonej do 0 st. C. W kopcach i piwnicach nie należy umieszczać warzyw w dużej masie, bo wtedy łatwo zagrzewają się i gniją.

Warzywa można przechowywać w zimnych piwnicach, w dołach wykopanych w ziemi, w rowach w kopcach, dołowane w ziemi pod łopatę, lub wreszcie niektóre z warzyw pod lekkim przykryciem zimują wprost w gruncie (pietruszka, pory, szpinak).

Piwnicę przed złożeniem warzyw należy wybielić, dno piwnicy oczyścić, piasek stary usunąć, a zastąpić świeżym. Warstwy ułożonych w piwnicy lub kopcach korzeni warzyw, przesypuje się piaskiem lub jałową piaszczystą ziemią. Na ogół warzywa lepiej przechowują się na gruncie w wąskich małych kopczykach, lub rowkach niż w piwnicach.

Piwnica do przechowania warzyw powinna być zimna, zaopatrzona w odpowiednie otwory, ułatwiające przewietrzanie. W ciepłych piwnicach warzywa psują się bardzo szybko. Duże ilości warzyw przechowuje się zwykle w kopcach, lub rowkach na gruncie.

Miejsce pod kopce należy wybierać na kawałku ziemi piaszczystej, niepodmokłej, w pobliżu domu. Kopce na warzywa powinny być wąskie od 50 cm do 1 m 20 cm. Do szybko i łatwo psujących się warzyw należą: pietruszka, selery, marchew; na te warzywa przygotowuje się kopce najwęższe i przesypuje się je piaskiem, lub ziemią piaszczystą. W piwnicy warzywa łatwo psujące się układa się warstwami pod ścianami i przesypuje wilgotnym piaskiem.

Kopce pod inne warzywa mogą być znacznie szersze, jednakże należy pamiętać, że im węższy będzie kopiec, tym lepiej warzywa będą się przechowywać. Kopce z warzywem można okrywać tylko ziemią na 0—15 cm, aż do przymrozków, pozostawiając co 1½—2 metrów wentylatory ze słomy w szczycie kopców. Przed większymi mrozami wentylatory zasypuje się zupełnie, nasypując na kopiec warstwę ziemi 40—50 cm. Taka jednak warstwa ziemi w razie większych mrozów nie zabezpiecza od zamarznięcia warzyw, toteż kopce okrywa się jeszcze warstwą liści, łęt lub nawozu. Użycie słomy do kopcowania warzyw jest zalecane, choćby w małej ilości, chroni to od zamarzania kopców, oraz ułatwia wybieranie warzyw. W wypadkach, kiedy warzywa w kopcu przesypuje się piaskiem lub ziemią, użycie bezpośrednie słomy jest niecelowe.

Wiele warzyw korzeniowych dołuje się jedną warstwą, tak, jak rosły w gruncie, pasami szerokimi na 1 m 20 cm, ustawiając korzenie w pozycji stojącej. W ten sposób bywają dołowane selery, pory, pietruszka, marchew. Doły z napełnionymi warzywami przysypuje się ziemią na 20—30 cm, a następnie przykrywa się liśćmi.

Kapustę białą, czerwoną, włoską, można przechowywać w zimnej piwnicy, w kopcach, w rowkach wąskich lub też zaorywać w bruzdach za pomocą pługa. Kapusta przeznaczona do przechowania powinna mieć głowy twarde, zbite, nieuszkodzone. Kapusta najlepiej się przechowuje dołowana, wraz z korzeniami i liśćmi zielonymi, otaczającymi główkę. Część jednak liści zielonych odstających należy usunąć.

Kopce pod kapustę winny mieć 80—100 cm szerokości, zagłębione na 15—20 cm. w ziemi, głowy kapusty ustawia się korzeniami do góry, w trzy, cztery warstwy. Kopce z kapustą okrywa się ziemią na 30—40 cm. Można dołować kapustę w rowkach szerokości 50—60 cm. i głębokości 40 cm. Kapustę w rowkach ustawia się korzeniami do góry i przysypuje ziemią równo z powierzchnią, w razie większych mrozów na rowki narzuca się liście. — Można również kapustę przechowywać w piwnicy, ułożoną na półkach, lub też posadzona do piasku. Kapustę czerwoną i włoską przechowuje się w podobny sposób, jak kapustę głowiastą białą. Kapusta brukselska wytrzymuje w gruncie 10 do 12 stopni C. mrozu, toteż zwykle zbiera się ją najpóźniej, dołuje pod łopatą pasami i zabezpiecza słomą lub gałęziami z drzew iglastych.

Wykorzystanie ścian i parkanów na uprawę brzoskwiń i moreli

Najczęściej u nas, tak po wsiach jak i miastach stoją nieobsadzone ściany domów i parkany. Rzadko tylko gdzieś znajdują się kwiaty po ganeczkach, jako ozdoba i upiększenie, natomiast roślin dających korzyści nie widać. A jednak można by te ściany, mury i parkany, odpowiednio wykorzystać, obsadzając pożytecznymi drzewami owocowymi, jak się to czyni za granicą.

Znamy wszyscy drzewa owocowe: jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie, czereśnie, bo te spotyka się często jeżeli nie w sadzie, to w stanie dzikim; drzewa te rosną na otwartym powietrzu i rzadko kiedy marzną. Lecz do drzew owocowych należą przecież i rzadziej u nas spotykane, bardziej czułe na mrozy, morele i brzoskwinie, które wydają najsmaczniejsze owoce w czasie lata i właśnie rozpięte na ścianach w wystawie południowej lub południowo-zachodniej doskonale się udają.

Wprawdzie morele i brzoskwinie pod ścianami na zimę trzeba koniecznie okrywać słomą, aby nie zmarzły, lecz praca ta dobrze się opłaci, bo owoce z tych drzew są bardzo drogie, przy czym w drugim, trzecim roku po posadzeniu zaczynają owocować, a ilość owoców corocznie się zwiększa i nie rzadko bywają wypadki, że 4—5-letnie drzewko brzoskwiniowe wydaje po kilkadziesiąt kilogramów owoców.

Morele i brzoskwinie sadzi się pod ścianami w odstępie 4—5 metrów, a od ściany 30—40 cm. Pod morele i brzoskwinie najlepiej się nadają ziemie urodzajne, dostatecznie wilgotne; ziemie sapowate, zimne, ciężkie, jak również suche, ubogie w piaski nie będą odpowiednie pod uprawę tych drzew bez stosowania melioracji i nawożenia.

Do wyzyskania ścian sadzi się drzewka dwuletnie lub jednoroczne w jesieni lub na wiosnę. Gałązki i pędy rozpina się w czasie lata na drewnianych ramach w postaci wachlarza. Prowadzenie i pielęgnowanie drzewek morelowych i brzoskwiniowych jest łatwe, polega tylko na rozpinaniu gałązek na ścianie okratowanej; cięcia nie stosuje się, bo drzewka od tego gumują, obcina się tylko suche gałęzie i pędy. Późną jesienią, gdy liście opadną, należy przed mrozami na zimę drzewka opatrzyć, pień, gałęzie i pędy okryć słomą z gałązkami jałowcu dość grubo na 15—20 cm. Dookoła pnia dobrze jest nasypać kopczyk ziemi, co zabezpieczy drzewka od przemarznięcia przy korzeniach. Tak samo zabezpiecza się od mrozu drzewko świeżo posadzone w jesieni.

Zamawiając szczepy moreli i brzoskwiń należy wybierać odmiany wczesne handlowe.

Na ścianach północnych, wschodnich i na drewnianych parkanach, gdzie delikatne brzoskwinie i morele się nie udadzą — byłoby bardzo wskazanem sądzić późne wiśnie. Sprzęt ich owocu by się tu jeszcze bardziej opóźniał, a więc można mieć zysk w tej porze, kiedy już wiśnie w sadach mijają, więc ich cena bywa wyższa. **H. Rop.**

Przypomnienia na październik

W POLU.

Ziemniaki pospiesznie wykopać, a potem buraki pastewne rosnące nad ziemią, przemarznięte bowiem łatwo gniją. Wszelkie kłęby przeznaczone na wysadki zebrać na początku miesiąca i przechowywać w suchym żwirkowatym piasku w dołach. Kukurydzę pastewną rżnąć na sieczkę i kisić, co zbywa od pasienia na świeżo. To samo czyni się z wszelką zielonką, która już teraz nie zdoła wyschnąć. Również i zielonkawe łęty ziemniaczane opłaci się zakisić. Można jeszcze sprzątać strączki późnych łubinów, przechowując je w suchej sieczce lub plewie. Prowadzić usilnie orkę na zimową skibę. Na ziemiach płytkich, o małej zawartości próchnicy, o spodzie suchym, twardym, lepiej orać do średniej głębokości, a jednocześnie puszczać pogłębiacz. Łąki i pastwiska zbronować i nawieźć kompostem.

PRZY INWENTARZU.

Bydło przyzwyczajać do zimowej paszy. Nie dopuszczać do spadku mleczności. Normować paszę, prowadzić kontrolę mleczności. Budynki, a szczególnie stajnie, obory, chlewy naprawić, wybielić, wstawić szyby. Sztuki przeznaczone na sprzedaż wypasać.

W SADZIE I OGRODZIE.

Stopniowo zbierać owoce zimowe ostrożnie i starannie, jako produkt najcenniejszy, sortować i układać po wypoceniu się w piwnicach. Sadzić drzewka i krzewy owocowe. Ziemię w sadzie i ogrodzie znawozić obornikiem, kompostem lub gnojówką i zorać, lub przekopać na zimę.

ZIEMNIAKI W PIWNICY.

Aby zapobiec późniejszym stratom i gniciu ziemniaków, należy wpierw do porządku doprowadzić piwnicę. Po przewietrzeniu i wyniesieniu z niej wszelkich pozostałości i nieczystości, całą piwnicę dobrze jest wybielić mlekiem wapiennym i to tak ściany jak i podłogę. Dobrze jest też wysiarkować piwnicę, przez spalenie siarki w pudełku blaszanym. Dym z siarki doskonale dezynfekuje i niszczy zarazki i grzybki pleśniowe, które powołują choroby ziemniaczane. Dno piwnicy dobrze wysypać piaskiem lub miałem torfowym. Składać w piwnicy tylko ziemniaki zdrowe, przebrane i suche. Od czasu do czasu należy piwnicę przewietrzyć i zbadać temperaturę, która powinna wynosić koło 6 stopni Celzjusza, w żadnym razie nie może obniżyć się i spadać niżej 0 (zera). stopni, a podnosić się wyżej 10 stopni, gdyż zarówno zmarznięcie ziemniaków, jak i ich zagrzanie się grozi tym, że ziemniaki gniją. Pamiętać trzeba, że i wówczas, gdy temperatura jest nieco wyższa od zera, ziemniaki stają się słodkie, ponieważ tworzy się w nich więcej cukru, niż go zużywają procesy oddychania w ziemniakach.

Ziemniaki powinny być zsypywane na nie zbyt grube i wysokie warstwy, żeby się nie zagrzewały. Jeżeli ziemniaki są zdrowe, grubość warstwy nie powinna przewyższać 1 metra, a przy mniej trwałych ziemniakach zmniejszamy ją do 50—60 cm.

Podczas przechowania narażeni zawsze jesteśmy na straty spowodowane przez psucie się, oddychanie i kiełkowanie. Straty te zależą od odmiany ziemniaków, sposobu przechowania i pogody podczas ich wykopywania. Ubytek na wadze, podczas półrocznego przechowania ziemniaków, wynosi przeciętnie 10 proc.

Piwnice powinny być przyciemnione, w silniejszym bowiem świetle ziemniaki zielenieją.

Kronika rolnicza

ŚWIATOWA PRODUKCJA PSZENICY. Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie oblicza zbiory pszenicy w Europie (bez Rosji) na 470 mil. centnarów. Są to więc zbiory o 50 mil. centn. wyższe od zeszłorocznych. Zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych oceniane są na 360 mil. cent.

RUMUNIA MOTORYZUJE ROLNICTWO. Rumuńskie Izby rolnicze uzyskały prawo bezcłowego przywozu 200 traktorów, które zużytkowane będą w gospodarstwach rolnych.

KONGRES WINIARSKI. W Lizbonie odbędzie się Międzynarodowy Kongres, poświęcony sprawom produkcji wina i uprawy winorośli. Termin Kongresu oznaczony jest na czas od 19 do 25 października b. r.

ZBIORY ZBÓŻ WE WŁOSZECH. Zbiory zbóż we Włoszech są w tym roku niższe, niż w roku ubiegłym. Zbiory pszenicy ocenia się na 70 mil. cent., gdy w r. ub. wynosiły 80 mil. cent.

PRYSZCZYCA W CZECHOSŁOWACJI. Według urzędowych obliczeń, straty rolnictwa w Czechosłowacji, wynikłe skutkiem pryszczycy, sięgają w tym roku sumy około 90 mil. zł.

KONGRES RYBACKI. W Belgradzie odbył się w dniach od 17 do 23 września b. r. czwarty z rzędu międzynarodowy kongres rybacki. Na przyszły rok projektowany jest kongres w Szwajcarii, a w r. 1940 w Polsce.

KRAJOBRAZ i TURYSTYKA

W górach Świętokrzyskich nowe szlaki turystyczne

Polskie Tow. Turyst.-Krajoznawcze oddział kielecki wyznaczyło kilka nowych szlaków turystycznych w Górach Świętokrzyskich. Są to szlaki: Kielce — Mąchocice — Ciekoty — Krajno — Św. Katarzyna, Ciekoty — Wilków — Św. Katarzyna, Kielce — Masłów — Kamień — Mąchocice. — Zagnańsk — Dąb. Bartek — Samsonów — Tumlin — Węgle, Kielce — Karczówka — Białagon — Słowik — Zygmuntówka, Zelejowa — Chęciny i Chęciny — szybowisko w Polichnie — Miedzianka — Rokoscyn. Jednocześnie kielecki oddział P. T. T. K. odnowił szlaki wyznaczone dawniej na odcinku Św. Katarzyna — Łysica — Św. Krzyż — Słupia — Nara i szereg mniejszych prowadzących przez rezerwaty w Puszczy Jodłowej. W punktach wyjściowych szlaków (w Kielcach przy ulicy Leonarda i Staszica) oraz na dworcach kolejowych (w Zagnańsku, Sitkówce, Słowiku i Węglach) umieszczono tablice turystyczne. Podobne tablice z objaśnieniami znaków ustawiono na słupach w miejscach skrzyżowania dróg. — Na wiosnę roku przyszłego podjęte zostaną prace nad wyznaczaniem dalszych odcinków szlaków.

—oOo—

Duże znaczenie nowego mostu polsko-rumuńskiego na Dniestrze w Zaleszczykach

W Zaleszczykach odbędzie się dnia 25 bm. uroczyste otwarcie mostu na Dniestrze, łączącego terytorium Polski i Rumunii. Odbudowanie tego mostu, zniszczonego do połowy w czasie wojny, ma duże znaczenie gospodarcze i turystyczne. Przez szereg lat mieszkańcy obu krajów byli pozbawieni komunikacji kołowej i pieszej z jednego brzegu Dniestru na drugi. Komunikacja odbywała się tylko drogą wodną, łodziami. Odbudowanie mostu zostało obecnie dokonane wspólną pracą inżynierów i robotników polskich i rumuńskich. Na uroczystość otwarcia mostu wybierają się znakomite osobistości ze strony rumuńskiej, chcąc zadokumentować znaczenie tego aktu — ze strony polskiej spodziewane jest przybycie przedstawicieli władz centralnych.

Most w Zaleszczykach, odbudowany w dawnym miejscu, oparty na kamiennych słupach, ma 200 m. długości i wznosi się 12 m. ponad poziom wody. Wzdłuż jezdni biegną chodniki dla pieszych. Po stronie rumuńskiej zbudowano tuż przy moście strażnicą. Strażnica po stronie pol. jest w budowie.

Na otwarcie mostu czekają z upragnieniem turyści z jednej i z drugiej strony. Wycieczka z Zaleszczyk na rumuńską stronę Dniestru daje nadzwyczaj malowniczy widok na całe Zaleszczyki, otoczone krętym korytem Dniestru w głębokim jarze. Brzeg rumuński jest wysoki, stromy, miejscami lesisty. W czasie parogodzinnej wycieczki można zwiedzić starodawną pustelnię i wioski rumuńskie. Dla turystów ze strony rumuńskiej atrakcją jest zwiedzanie Zaleszczyk, zwłaszcza ładnie urządzonych plaż nad Dniestrem i zawsze ożywionego obecnością licznych gości uzdrowiska.

Jak żyją Eskimosi?

Któż nie słyszał o tym najbiedniejszym, najbardziej upośledzonym od losu narodzie, jakim są Eskimosi, którzy pod samym biegunem północnym mieszkają w swych chatach z lodu, wśród śniegów, bez słońca, przez większą część roku bez światła, wśród zawiei śnieżnych i nocy! I któż nie słyszał o ich wiernym towarzyszu — psie, który, poszczekując wesoło, przebiega setki kilometrów, ciągnąc w maleńkich sankach swego pana wraz z całym dobytkiem.

Jak oni żyją! Czym się odżywiają!

Przecież tam na wiecznych lodach nic się nie sieje i nic też nie wschodzi! Nie dowozi się też żywności. A oni jakoś żyją. Są silni, wytrzymali i zdrowi. Skąd ta wytrzymałość tych drobnych, w skóry zaszytych ludzi! Skąd ta siła ich psów!

Na wszystkie te pytania jest jedna tylko odpowiedź. **Ludzie ci i ich psy odżywiają się wyłącznie rybami.** Jedzą je stale, po kilka razy dziennie, począwszy od niemowląt, które nie znają „Ovomaltiny", do dorosłych, którzy zmagają się ciągle z surową przyrodą i czyhającymi ze wszech stron niebezpieczeństwami, aż do ich psów, będących wzorem siły, wytrzymałości i wierności.

Dzięki właśnie tej pożywnej i bardzo zdrowej strawie, zachowują oni siły, odporność organizmu przy 50 stopniach mrozu, a co najważniejsze — pogodę ducha.

Kraj, który rządzi się bez paragrafów

W chwili, gdy coraz wyraźniej trzeszczeć zaczynają spoidła powojennej Europy, gdy wystarczy 24 godzin dla przekształcenia układu sił na naszym kontynencie, myśl zwraca się mimo woli ku tym zakątkom, które zdołały przetrwać niejedną burzę dziejową, nietknięte przez falę wydarzeń, wiodąc żywot małych, ale wolnych tworów państwowych.

W Europie, prócz Szwajcarii, która w przyszłych rozgrywkach może się stać terenem krwawych zmagań, mamy 5 państewek, których obszar często nie przekracza granic naszych wielkich miast. Państewka te, to republika **San Marino we Włoszech, Monaco, księstwo Luksemburg, księstwo Liechtenstein i Andorra.**

Stosunkowo największym z nich jest kraj górski, położony na południowym stoku wschodnich Pirenejów, o przestrzeni ponad 4.000 km kwadr. Na przestrzeni tej żyje około 6 tys. mieszkańców, należących do szczepu katalońskiego. Cechuje ich podobnie, jak ich braci spod Barcelony

fanatyczne umiłowanie wolności.

Dzikość gór, których zbocza pokryte są wspaniałymi lasami i rozległymi pastwiskami, dodaje uroku surowemu krajobrazowi pirenejskiemu. Andorra należy do krain, wyposażonych dość obficie w bogactwa naturalne. Poza hodowlą i wyrębem lasów, stanowiących główne źródło utrzymania mieszkańców, górale andarscy żyją z eksploatacji rudy żelaznej, a nawet w ostatnim czasie zaczęto eksploatować nieliczne wprawdzie, za to dość bogate w srebro pokłady blendy ołowianej. Wspaniałe, nietknięte w swej pierwotnej dzikości góry Andorry, stać się mogą miejscem wypoczynkowym dla ludzi zmęczonych nerwowo, pragnących w obcowaniu z pierwotnością przyrody powrócić do stanu równowagi psychicznej i zahartować się do dalszej walki o byt. Liczne, niewyzyskane dotychczas gorące źródła wód mineralnych, tak zw. las escaldes, zawierają cenne pierwiastki lecznicze. — Andorra — to kraina pełna legendarnego uroku. W podaniach ludowych tej okolicy dotrwały do naszych czasów echa dalekich, o dziesiątki wieków odległych, wydarzeń dziejowych. Twórcą wolnego państewka andorskiego, liczącego wszystkiego 6 gmin, miał być, według legendy, **Karol Wielki.** Pierwszy akt, odnoszący się do Andorry, datuje się z 1287 r., kiedy to hrabia Foix i biskup z Urgel uzyskali prawa suwerennych panów Andorry. Za Henryka IV prawa potomków hrabiego Foix przeszły na koronę francuską, a po Wielkiej Rewolucji i ostatecznym ustaleniu się ustroju republikańskiego we Francji na każdorazowego prezydenta Republiki. Prezydent Francji i biskup w Urgel, położonego na terytorium aragońskim, są suwerennymi panami Andorry. Obaj „suwereni" mianują swych namiestników oraz kolejno sędziego apelacyjnego. Rząd wyłania rada generalna z 24 członków, wybieranych na 4 lata. **Andorra jest jedynym krajem na świecie, który nie zna pisanego kodeksu, nikt się tu nie rządzi suchym paragrafem.**

„Stolicą" tego państewka jest położona na bardzo żyznej wyżynie 1.051 m nad poziomem morza, wioska Andorra la Vieja, a jedynym w niej monumentalnym gmachem, będącym rezydencją rządu i władz administracyjnych, jest stary ratusz, podobno pamiętający jeszcze XIII wiek.

Kraj, który przetrwał niejedną burzę dziejową, byłby w roku ubiegłym padł ofiarą agresji. W Puigcerda, miasteczku, położonym w Katalonii na pograniczu Andorry, zgromadzono bataliony, które lata dzień wkroczyć miały do Andorra la Vieja. Wtedy **„siły zbrojne" kraju zwiększono o 40 żandarmów,** pośpiesznie wysłanych z Francji. Jednocześnie biskup z Urgel i prezydent Francji, powołując się na swe prawa suwerenne w Andorze, zdołali powstrzymać falę wojny domowej u wrót samych cichej górskiej republiki. Bataliony z Puigcerda zostały wycofane, po czym i żandarmi francuscy opuścili Andorrę. Straż porządkową pełni nadal 6 gwardzistów, rekrutujących się z miejscowych górali, obywateli 6 gmin. Andorry.

Dr St. J.

Niemcy lubią wędrować

W Sztutgarcie odbył się niedawno 47 zlot niemieckich organizacji „turystyki włóczęgowskiej". Przy okazji stwierdzono, że obecnie znajduje się w Niemczech 56 związków, należących do centralnej organizacji „wędrowców". — Związki te liczą 3.200 oddziałów z 260.000 członków. Ta z górą ćwierćmilionowa armia wędrowców przyczyniła się do rozbudowy komunikacji turystycznej w III Rzeszy.

Ze składek zbudowano aż 106.000 km doskonale oznaczonych dróg i ścieżek turystycznych. — Nakładem pracy i pieniędzy tych organizacji powstało około 400 wież widokowych, 140 domów wycieczkowych, 700 gospód i szałasów oraz 36.000 miejsc biwakowych.

„Zamierzasz odwiedzić najwyższe schronisko świata - zabierz ze sobą drzewa na opał!"

Otwarte ostatnio schronisko górskie w Alpach francuskich, tzw. schronisko im. Vallot położone na wysokości ponad 2.600 m słynie, jako najwyżej zbudowane schronisko górskie na świecie. Zostało ono dopiero przed kilkoma dniami oddane do powszechnego użytku alpinistom, przy czym ogłoszono, że wszyscy ci, którzy zamierzają odwiedzić schronisko Vallot, muszą zabrać ze sobą pewną ilość drzewa do pieca schroniskowego celem utrzymania niewielkiego zapasu, jakim się rozporządza na tak znacznej wysokości.

Wracają czasy dyliżansów

W Niemczech wystąpiono z ciekawą inicjatywą turystyczną. Wprowadzono mianowicie na 16 szlakach ruch dyliżansami pocztowymi, zaprzężonymi w konie. Poczta czuwa nad realizacją tego ciekawego planu.

Linie dyliżansowe biegną przeważnie pomiędzy miejscowościami kuracyjnymi i łączą je z najbliżej położonymi miastami. Niektóre dyliżanse zaopatrzono w trąbki oraz cały ceremoniał „ekstrapoczty", jak np. na linii pod Berlinem: Neuruppin —Zermützel.

Obsługa automobilistów w Ameryce

Rozwój automobilizmu w Ameryce wpłynął na wytworzenie nowych form w obsłudze klientów. Tak np. w jednym z miast, położonych przy głównym szlaku samochodowym, istnieje **bank wyłącznie przeznaczony dla automobilistów.** Kasy banku wychodzą na ulice i są tak urządzone, że automobilista, nie opuszczając swego wozu, może załatwić wszystkie czynności bankowe. Wzdłuż głównych arteryj krążą liczne ruchome bary, w których spragniony czy głodny kierowca wozu może otrzymać prawie wszystko, od mięsa do kremów ze śmietaną, od whisky do wyszukanego cocktailu. Jeszcze ciekawszą inowację dla automobilistów stworzyło miasto Dalas w Texasie. Przy głównych ulicach miasta ustawiono pomysłowe skrzyneczki do listów, które za pociągnięciem sznureczka otwiera się i nie opuszczając samochodu, można do niej wrzucać listy. Zrozumiałym jest samo przez się, że wszystkie udogodnienia przyszły dopiero po stworzeniu podstawowych warunków dla rozwoju automobilizmu, to jest dobrych dróg i tanich wozów.

—x—

Czy usłyszymy „Gwiazdę Polski?“

Już w najbliższych dniach z Doliny Chochołowskiej wyruszy do podniebnego startu pierwszy polski balon stratosferyczny. Jak przypuszczają fachowcy, lot o podbój stratosfery trwać będzie około 12 godzin. Radiosłuchaczy zainteresuje zapewne wiadomość, że „Gwiazda Polski“ w ciągu tego czasu pozostawać będzie w stałej łączności radiowej z ziemią i że rozmowy prowadzone z podniebnej wysokości mogą być słyszane przez radiosłuchaczy w promieniu do 500 km.

RADIO NA POKŁADZIE „STELLA POLONAE“. Do naszego balonu stratosferycznego skonstruowany został specjalny nadajnik krótkofalowy przez polską firmę wyspecjalizowaną w radiowych instalacjach lotniczych. Nadajnik ten musiał odpowiadać następującym wymogom: jak najmniejszy, jak najlżejszy i niezawodny w działaniu.

Ze względu na bezpieczeństwo nadajnik ten mógł być zasilany wyłącznie z baterii suchych — użycie akumulatorów ze względu na możliwość wydzielania gazów oraz niską temperaturę nie wchodziło zupełnie w rachubę.

Po dłuższych pracach projektodawczych opracowany został typ nadajnika krótkofalowego małej mocy o zredukowanych do minimum wymiarach zewnętrznych i wadze. Nadajnik ten zasilany jest z baterii suchych i posiada moc w antenie zaledwie ok. 5 wattów.

Dalszym zagadnieniem niemniej ważnym był wybór właściwej fali. Warunki nadawania w stratosferze są tak dalece odmienne od naszej praktyki przyziemnej, że zaszła potrzeba porozumiewania się w tej sprawie z instytucjami lotniczymi za granicą, w szczególności zaś z amerykańskimi lotnikami stratosferycznymi.

Wreszcie wybór padł na falę o długości 23 m względnie 46 m. Właśnie te fale mają nadawać się najlepiej do radiowej łączności w stratosferze.

RADIOSŁUCHACZE SŁUCHAJĄ „STELLA POLONAE“ Z chwilą wzniesienia się balonu lotnicy nasi rozwiną pionową antenę nadawczo-odbiorczą umocowaną pod spodem gondoli. W miarę wznoszenia się balonu zasięg stacji pokładowej będzie stale wzrastał, aby osiągnąć przypuszczalny zasięg około 500 klm w stratosferze. Radiosłuchacze więc w całej Polsce będą mogli przychwycić rozmowę, jaką będą przeprowadzali nasi dzielni lotnicy i być bezpośrednimi świadkami naszego wielkiego wyczynu sportowo-naukowego. W tym celu należy z chwilą startu balonu pilnie nadsłuchiwać na fali 23 wzgl. 46 metr. W godzinach porannych lotnicy nasi pracować będą prawdopodobnie raczej na fali krótszej — 23 mtr., aby w godzinach popołudniowych przejść na falę 46 mtr. Odbiór na pokładzie balonu stratosferycznego przy pomocy specjalnej 5-lampowej superheterodyny, nie będzie zakłócony żadnymi przeszkodami atmosferycznymi. Natomiast odbiór „Gwiazdy Polski“ na ziemi będzie zależny od warunków lokalnych.

RADO OBSERWUJE LOT. Ci wszyscy radiosłuchacze, którzy nie pochwycą bezpośrednio komunikatów nadawanych z balonu stratosferycznego, będą mogli skorzystać z pomocy z P. Radia. P. Radio wysyła bowiem radiowy wóz transmisyjny na miejsce startu, instalując tam również szereg punktów odbiorczych. Ponadto we wszystkich rozgłośniach Polskiego Radia uruchomione zostaną odbiorcze stacje krótkofalowe, oraz aparatury rejestrujące. Każdy więc „radiowy krok“ naszego balonu stratosferycznego będzie pilnie śledzony w eterze. Radiostacja odbiorczo-nadawcza na pokładzie „Stella Polonae“ zapewni nie tylko łączność radiową z ziemią, lecz przede wszystkim umożliwi lądowanie balonu w warunkach największego bezpieczeństwa. Powiadomione bowiem drogą radiową stacje lotniskowe przygotują w możliwie najszybszym czasie odpowiedni teren do lądowania.

Radio

„CZY WIECIE, ŻE PRZEŁUŻONO WYSTAWĘ NAJSTARSZYCH CZASOPISM POLSKICH W BIBLIOTECE JAGIELLOŃSKIEJ?“ Na ten temat będzie rozmawiał dr J. Reguła z dr A. Barem w poniedziałek, dnia 26 b. m. o godz. 15.30. Wystawa czasopism obejmuje cały jej rozwój od t. zw. gazet pisanych do czasopism z epoki powstania listopadowego. Zainteresowanie wystawą skłoniło dyrekcję biblioteki Jagiellońskiej do przedłużenia jej, a radiosłuchacze dowiedzą się szeregu interesujących szczegółów dotyczących polskich czasopism.

Programy stacyj radiowych

WTOREK, DNIA 27 WRZEŚNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; — 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; — 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci starszych; 15.35 Przegląd aktualności finans.; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert muzyki; 16.45 Pogadanka „Od Tatr do stratosfery“; — 17.00 Muzyka lekka i taneczna; w przerwie: program na dzień następny; — 18.00 „Potworne gady i płazy“; 18.10 „O zmierzchu“; 18.45 „Nieznany kraj“ — fragment z książki p. Kossak; 19.00 Utwory muzyczne; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; — 21.10 Pieśni ludowe i wojsk.; 21.45 Wiadomości sport.; 21.10 Reportaż muzyczny; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Koncert muzyki; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Katowice, godz. 5.15 Audycja poranna z płyt; 6.20 Muzyka z płyt; 11.25 Muzyka z płyt; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Koncert popularny; 15.10 Giełda zbożowo-towarowa; 17.00 „Z albumu speakera“ — pogad.; 17.55 Program na jutro; 20.55 Pogadanka aktualna; — 21.55 Wiadomości sport.; 22.00 „Pod konstelacją wagi“;

Kraków, g. 8.10 Płyty; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Koncert popularny z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospod.; 17.00 Muzyka z płyt; 17.50 Progr. na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 Pogadanka aktualna: 21.55 Wiadomości sportowe; 22.00 „Pod konstelacją wagi“.

Lwów g. 8.10 Płyty; 11.15 Płyty; 14.15 Koncert życz. 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze; 15.10 Program na jutro; 17.00 Wiadomości bieżące; 17.10 „Piękna nasza Polska cała“ 17.55 „Hallo — Uwaga“; 21.00 „Zagadnienia sprawiedliwości społecznej“ — odczyt; 21.55 Wiadomości sportowe; 22.00 „Pod konstelacją wagi“.

Programy zagraniczne: godz. 19.30 **Szhokholm** Piosenki; 20.00 **Bruksela franc.** Koncert muzyki; 20.00 **Londyn Reg.** Koncert Mozartowski; 20.10 **Lipsk** Festiwal; 20.30 **Wieża Eiffla** Koncert symfoniczny; 21.00 **Wiedeń** Koncert symfoniczny.

U KRAWCA

— Co słychać, panie majstrze?

— Źle, panie dobrodzieju! Zastój na całej linii, więc człowiek żyje tylko z akcji wywrotowej...

— Co pan też opowiada?!

— No tak. Wszyscy moi klienci przynoszą mi tylko starą garderobę do nicowania i z tego wyłącznie żyję.

KAROL CONRAD 66

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Dziwny atak minął. Panna Style, blada i wyraźnie wyczerpana, spojrzała na Hunstantona i uśmiechnęła się, jak gdyby go chciała przeprosić.

Murzyni wsiedli do motorówki. Jaskrawe naiwne rysunku wytatuowane na ich czarnych, zlanych potem ciałach, lśniły w promieniach słońca, grube różnokolorowe patyki przeciągnięte przez nozdrza rozpłaszczonych nosów i mięsiste szerokie wargi, rozchylające się nieustannie w uśmiechu, podobnym raczej do dzikiego grymasu, nadawały ich nieco wklęsłym twarzom wyraz pewnej zwierzęcości.

Hunstanton obserwował ich uważnie. Mieli dużo cech dziecinnych, ale zupełnie pierwotnych, i zwinne małpie ruchy, przy których pobrzękiwały ozdoby, zawieszone na uszach, w rodzaju kluczy do otwierania konserw i kapsli od butelek z wodą sodową albo żelaznego zardzewiałego łańcuszka od zegarka.

Pamiętał doskonale kilkakrotne ostrzeżenie Weldona i wobec tego zaniechał zamiaru uzbrojenia Murzynów.

Zawarczał motor. Hunstanton wskoczył do łodzi z uczuciem, że dopiero w tym momencie powziął szalone, ale już nieodwołalne postanowienie. Zaczęły go opuszczać pewność i wiara we własne siły, ulatniały się w miarę tego, jak się oddalały brzegi Prosperoty.

Izabel Style powiewała chustką; Steeg, Hunstanton i śpiewak Alberto Spah, stojąc rzędem na pokładzie oddali z karabinów pożegnalną salwę. Weldon im odpowiedział strzałem z małej armaty alarmowej.

Duża motorówka „Robert Malmson II“ wzięła kurs wzdłuż wybrzeża na Południe, minęła smutnie sterczące ponad powierzchnią zatoki szczątki „Generała Thuna“, potem skręciła na Zachód i wpłynęła w ujście rzeki Onitano, kierując się w głąb wyspy.

Steeg i Hunstanton stali na dziobie patrząc na wodę rozkołysaną pędem łodzi.

— Doskonale niesie — powiedział kapitan. — Nie zawiedzie na najsilniejszym prądzie.

— Nie wiedziałem, że Onitano ma taki duży spad — odparł Hunstanton. — Z mapy tego nie mogłem wywnioskować.

Musiał niemal krzyczeć, ponieważ potężny motor pracował bardzo głośno.

— Tego nie znajdziesz na mapie, bo jest niedokładna — wytłumaczył kapitan Steeg. — Przed kilkoma laty był tu niejaki Leehurst. Opowiadał mi obszernie o swojej wyprawie... ale dziwna rzecz! Przed śmiercią napisał do mnie, że w jego opowiadaniach nie wszystko było prawdą, oświadczył mianowicie, że nigdy nie widział Aguma-Biasse Leehurst już nie żył, gdy otrzymałem ten list.

— Nie sądzisz, że tę miejscowość nazywają inaczej „sercem wyspy?“

— Na całym archipelagu słowo „Biasse“ oznacza wyspę. Słowo „Aguma“ Leehurst tłumaczył jako serce lub środek.

„Robert Malmson II“ niemal ocierał się o urwisty brzeg. Woda była mętna, płynęły masy orzechów kokosowych.

Rzeka początkowo dość szeroka, po trzygodzinnej podróży zaczęła się wyraźnie zwężać. Na obu brzegach ukazało się wysokie ogrodzenie oplecione gęsto drutem kolczastym i schodzące do samej wody. Tu się kończył obszar plantacji.

— Przekraczamy granicę — powiedział Alberto Spah.

— Zaśpiewaj jakąś arię bojową ze swojego bogatego repertuaru — wtrąciła nieco kąśliwie panna Style.

Tenor tylko zerknął na nią złym okiem.

Około piątej po południu drogę zagrodził wielki wir, w którym kręciły się z dużą szybkością gałęzie drzew i grube kawałki brudnożółtej piany. Kapitan Steeg dał pełny gaz, ale już było za późno. Jednak nie przerwał opowiadania ciągnąc spokojnie:

— Podobno tam są domy zbudowane z kamienia gęsto nakrapianego białym błyszczącym metalem. To jest srebro, jeśli wierzyć Leehurstowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.